

Obama potwierdził, że w atakach dronów giną cywile

5 kwietnia 2016

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama przyznał, że w atakach amerykańskich dronów ginęła ludność cywilna.

Amerykański przywódca na konferencji prasowej po zakończeniu szczytu bezpieczeństwa nuklearnego w Waszyngtonie przyznał, że krytyka pod adresem Pentagonu odnośnie śmierci cywilów w Somalii, Libii i Jemenie w atakach samolotów bezzałogowych jest w pełni uzasadniona.

Jednocześnie zaznaczył, że Stany Zjednoczone pracują nad tym, by w przyszłości unikać i zapobiegać podobnym tragediom.

Amerykańska administracja wielokrotnie była krytykowana za dużą liczbę ofiar, w tym kobiet i dzieci, w atakach na ekstremistów.

Ostatni taki przypadek, który był szeroko omawiany w mediach, miał miejsce w październiku 2015 roku, kiedy amerykańskie siły powietrzne zbombardowały szpital Lekarzy bez Granic (MsF) w Kunduzie w Afganistanie. Zginęły wówczas 42 osoby. Na liście ukaranych pracowników amerykańskiej armii znaleźli się oficerowie, ale nie było na niej żadnych generałów. Ograniczono się do kar dyscyplinarnych.

Źródło: pl.SputnikNews.com